



Sygn. akt I UK 247/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

z udziałem zainteresowanego H. B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 listopada 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 stycznia 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 10 maja 2010 r. w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczona M. B. w okresie od dnia 1 września 2006 r. do dnia 31 marca 2007 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się od 1993 r. wraz z mężem prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie projektowania i sprzedaży mebli kuchennych. W dniu 1 września 2006 r. zawarła z firmą „Doradztwo i Pośrednictwo Ubezpieczeniowe” prowadzoną przez H. B. umowę o pracę nakładczą na czas nieokreślony. Na podstawie powyższej umowy zobowiązała się do wykonania pracy polegającej na przygotowywaniu, kopertowaniu, adresowaniu oraz wysłaniu materiałów reklamowych dotyczących m.in. oferty ubezpieczeniowej złożonej przez firmy „Alianz” oraz „AZ Finance” dostarczonych przez nakładcę. Strony określiły w umowie minimalną miesięczną ilość pracy do wykonania w wysokości 110 kompletów reklamowych, za wynagrodzeniem 5 zł za sporządzenie jednego kompletu. Z tytułu zawartej umowy odwołująca się została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek H. B. Po siedmiu miesiącach wykonywania pracy nakładczej podjęła decyzję o jej rozwiązaniu z uwagi na osiągnięty z tego tytułu dochód w kwotach od 20 do 30 zł, który jej nie zadowalał.

Według Sądu Okręgowego, odwołująca się, zawierając umowę o pracę nakładczą, chciała skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej, jako „ustawa systemowa”), w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 r., w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Zgodnie z tą regulacją, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4 - 6 i 10, zostaje objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych,

wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Odwołująca się była objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, którą podjęła najwcześniej. Jednakże podjęcie pracy nakładczej umożliwiło jej wybór tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, z którego skorzystała. Zdaniem Sądu, nie można przyjąć, że zawarta między stronami umowa o pracę nakładczą była pozorna, gdy umowa ta była w rzeczywistości wykonywana, a ubezpieczona nie pozorowała jej wykonania. W każdym miesiącu wykonując pracę określoną w umowie, odszukując dane byłych swoich klientów i kontaktując się z nimi osobiście, poświęcała na jej wykonanie średnio 4 godziny dziennie i nie czyniła tego przy okazji prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto Sąd dodał, że w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) nie ma przepisu, który nakazywałby uznać za pozorną umowę o pracę nakładczą w sytuacji, kiedy wykonawca nie otrzymuje 50% minimalnego wynagrodzenia, pomimo wykonywania pracy przewidzianej umową, co zgodnie z umową miało zapewnić właśnie takie wynagrodzenie.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił podniesione w niej zarzuty i wyrokiem z dnia 16 listopada 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie ubezpieczonej oddalił.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zgodnie z § 3 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, strony umowy o pracę nakładczą powinny określić w tej umowie minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, przy czym minimalna ilość pracy powinna zostać tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p., zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Warunkiem koniecznym umowy o pracę nakładczą, konstruktywnym elementem takiej umowy, który odróżnia ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy zapewniającej wykonawcy określone wynagrodzenie. Ponadto Sąd wskazał, że zgodnie z art. 18 ustawy systemowej, podstawę wymiaru

składek dla osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty. Mając na uwadze powyższe przepisy, a także uwzględniając cel ubezpieczeń społecznych, a w szczególności zapewnienie ubezpieczonej w przyszłości prawa do świadczeń gwarantowanych systemem zabezpieczenia społecznego, Sąd stwierdził, że nakładca zobowiązany jest zapewnić wykonawcy zarówno w samej umowie, jak i w praktyce faktycznie taką ilość pracy, która umożliwi wykonawcy osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie zarówno wykonawczynie nie spełniła warunku określonego w § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia, gdyż nie realizowała obowiązku wykonania minimalnej pracy, ani nie spełnił go również nakładca, albowiem nie przekazywał on wykonawczynie odpowiedniej ilości pracy. Obowiązek nałożony umową o pracę nakładczą nie był realizowany przez żadną ze stron już od chwili jej zawarcia. O ile w wypadku ubezpieczonej niewykonanie postanowień umowy było spowodowane brakiem efektywności podejmowanych przez nią działań, o tyle nakładca mając świadomość niewykonywania postanowień zawartej umowy o pracę nakładczą, godził się na taki stan rzeczy i go akceptował. Z treści pisma z dnia 14 września 2010 r., z akt organu rentowego oraz zaprezentowanych list wypłat wynika wyraźnie, że zainteresowany H. B. godził się z faktem, że zatrudnione przez niego osoby nie wykonają minimum pracy określonego w umowie. Potwierdził, że zdobycie dla niego od 5 do 10 kontaktów miesięcznie od każdego z wykonawców w pełni go satysfakcjonowało. Nadal więc zawierał kolejne umowy o pracę nakładczą z kolejnymi wykonawcami, określając w nich identycznie minimalną ilość pracy.

Sąd stwierdził, że o ile powyższe okoliczności prowadzą do uznania, iż oświadczenie woli złożone przez nakładcę było pozorne, to nie można przyjąć, aby ubezpieczona godziła się na pozorne wykonywanie umowy. Brak pozorności umowy o pracę nakładczą nie wyklucza jednak badania, czy zawarcie tej umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Przedmiotowa umowa o pracę nakładczą była wykonywana, jednakże wykonanie to obejmowało przygotowanie przez wykonawcę jedynie kilku kompletów materiałów reklamowych miesięcznie i

odbiegało dalece od założeń umownych, w świetle których ubezpieczona miała wykonywać co najmniej 110 kompletów reklamowych miesięcznie. Przy uwzględnieniu, że ubezpieczona dużo wcześniej podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, należy przyjąć, że zawarcie umowy o pracę nakładczą i jej wykonywanie miało na celu wyłączenie obowiązku ubezpieczonej opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, a więc jedynie obniżenie kosztów prowadzenia działalności poprzez opłacanie niższych składek na ubezpieczenie społeczne. Celem zawarcia umowy o pracę nakładczą z pewnością nie było otrzymanie wynagrodzenia, które miało stanowić dodatkowe źródło dochodów. Wypłacanie ubezpieczonej przez nakładcę wynagrodzenie z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą w kwocie od 20 do 30 zł miesięcznie nie może zostać obiektywnie uznane za poprawiające jej sytuację materialną. Zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zaś, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/98, obejście prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Według Sądu Apelacyjnego, problem, czy umowa o pracę nakładczą zawarta przez ubezpieczoną z zainteresowanym była pozorna, czy też zmierzała do obejścia prawa, nie ma jednak większego znaczenia w praktyce, gdyż w obu przypadkach występuje identyczny skutek w postaci nieważności czynności prawnej i niewywoływania przez taką umowę skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez ubezpieczoną skargą kasacyjną, która została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj.:

1. art. 58 § 1 k.c. w związku z § 3 i § 6 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 9 ustawy systemowej poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą była zawarta przez strony w celu obejścia prawa, podczas gdy umowa ta była wykonywana zgodnie z jej treścią, poprzez pominięcie, że obejście prawa ma miejsce wtedy, gdy cel umowy jest sprzeczny z prawem,

a nie zachodzi sprzeczność z prawem wtedy, gdy cel jest nie tylko zgodny z prawem, ale więcej jest realizacją prawem przewidzianego wyboru tytułu do ubezpieczenia społecznego, zgodnie z art. 9 ustawy systemowej, a ponadto jest to cel następczy a nie jedyny, który miały na względzie strony zawierając umowę i realizując następnie jej postanowienia;

2. art. 58 § 2 k.c. i art. 83 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, poprzez uznanie, że zawarta umowa o pracę nakładczą jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i z celem systemu ubezpieczeń społecznych, a nade wszystko, iż służyła obejściu przepisów ubezpieczeń społecznych, co także zaświadcza o jej pozorności, podczas gdy zasady współżycia społecznego zachowaniem ubezpieczonego nie zostały naruszone, a cel umowy jak również sposób wykonywania obowiązków obligacyjnych wynikających z umowy nie był niezgodny z prawem, a w konsekwencji umowa o pracę nakładczą wywoływała skutki z niej wynikające, tak w sferze prawa cywilnego, jak i ubezpieczeń społecznych;
3. art. 58 § 1 k.c. w związku z art. art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 8 ustawy systemowej w związku z art. 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów w okolicznościach przedmiotowej sprawy polegające na przyjęciu, że zawarta przez ubezpieczonego umowa o pracę nakładczą z płatnikiem składek miała na celu obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, bowiem - zdaniem Sądu drugiej instancji - konsekwencją jej zawarcia było opłacanie zdecydowanie niższej składki na ubezpieczenia społeczne, niż należna z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, podczas gdy ani treść umowy o pracę nakładczą nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, ani jej cel nie zmierzał do obejścia prawa, bowiem nie można za obejście prawa traktować wywołania skutku w postaci nabycia dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego zgodnie z konstytucyjną zasadą pewności prawa; ubezpieczony działał w zaufaniu do obowiązujących przepisów prawa, a nie w celu ich obejścia, co

zresztą nie zostało stwierdzone w ramach postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji;

4. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez pominięcie przez Sąd drugiej instancji, iż przy dokonywaniu wykładni treści umowy należy badać zgodny zamiar stron, cel umowy, z zamiarem stron czy celem było zawarcie umowy o pracę nakładczą, co jednocześnie przesądza o braku pozorności dokonanej czynności prawnej;
5. art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy systemowej w związku z art. 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię i oczywiście niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy albowiem osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa również w treści art. 6 ust. 1 pkt 5, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej; natomiast z pozostałych tytułów może być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub zmienić tytuł do ubezpieczeń, a w przypadku zaistnienia zbiegu tytułu do ubezpieczeń społecznych z pozarolniczej działalności gospodarczej z tytułem związanym z wykonywaniem określonej umowy np. umowy zlecenia, o pracę nakładczą ubezpieczony może wybrać tytuł podlegania ubezpieczeniom, a prawo wyboru - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu - nie jest uwarunkowane w systemie ubezpieczeń społecznych żadnymi dodatkowymi wymogami;
6. § 3 ust. 1, § 4 i § 6 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 31 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez wyinterpretowanie z aktu prawa o randze rozporządzenia obowiązku ubezpieczonego w dziedzinie prawa ubezpieczeń społecznych polegającego na nakazaniu spełnienia dodatkowego warunku nieprzewidzianego przez ustawę w celu skorzystania z możliwości wyboru umowy o pracę nakładczą, jako alternatywnego tytułu ubezpieczenia społecznego; tymczasem żaden z przepisów rozporządzenia

nie zawiera sankcji nieważności umowy, lecz możliwość jej rozwiązania w określonych wypadkach;

7. § 3 i § 27 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 58 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że aby umowa o pracę nakładczą mogła stanowić podstawę do wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, to wykonawca musi uzyskiwać dochód w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego w przepisach szczególnych, podczas gdy z analizy przepisów dotyczących świadczenia pracy nakładczej nie wynika, żeby nakładca i chałupnik byli ograniczeni w możliwości ustalania zakresu pracy nakładczej poza wyjątkiem dotyczącym zobowiązania nakładcy do zapewnienia wykonawcy takiej ilości pracy, która gwarantuje wykonawcy uzyskanie wynagrodzenia w wysokości połowy wynagrodzenia minimalnego należnego pracownikowi, jak również kwoty stanowiącej wynagrodzenie za świadczoną pracę, tym bardziej, iż rozporządzenie dopuszcza możliwość osiągania niższych dochodów z pracy nakładczej od 50% najniższego wynagrodzenia, uzależniając od tego prawo do urlopu wypoczynkowego, jak w § 14 rozporządzenia, a także w § 6 rozporządzenia;

8. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał, między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy, a tym samym w procesie nie zostało udowodnione, jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a ubezpieczony w następstwie powyższego nie był obowiązany dowodzić okoliczności przeciwnych.

W podstawie naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, skarżąca powołała się na naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące kwalifikowanym naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów i dowolne

przyjęcie, że umowa została zawarta przez ubezpieczonego wyłącznie w celu pozyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy i nabycia wierzytelności w postaci wynagrodzenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie okoliczności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku jako udowodnionych; gwarantowanie w umowie uzyskania przez ubezpieczonego wynagrodzenia za pracę w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia pracowniczego jest koniecznym warunkiem umowy o pracę nakładczą, co nie oznacza, że ubezpieczony wykonując zobowiązanie z umowy o pracę nakładczą w zakresie nieuprawniającym do nabycia wierzytelności w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia należnego pracownikowi powoduje nieważność umowy; rozróżnić należy zgodność treści umowy z prawem od wykonywania zobowiązania z umowy, która nie stanowi o ocenie ważności umowy, tylko o zakresie realizacji zobowiązania z umowy;

2. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy polegające na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie w przypadku uwzględnienia jedynie naruszenia prawa materialnego, o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie apelacji organu rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie skarżąca zarzuciła niewyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny podstawy przypisania skutku w postaci bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy o pracę nakładczą, która to kwestia jest punktem ciężkości sporu. W tym zakresie istotnie niejasne jest, na jakiej podstawie Sąd odwoławczy uznał, że umowa ta była nieważna. Niemożliwe do zaakceptowania jest bowiem stanowisko tego Sądu, że „umowa o pracę nakładczą, której stroną była ubezpieczona jako nieważna z mocy

prawa, nie była dla niej tytułem ubezpieczenia społecznego w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy powinna być zakwalifikowana jako czynność prawna pozorna (art. 83 § 1 k.c.), czy też jako czynność prawna zawarta w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.)". Stwierdzenie takie świadczy bowiem o uznaniu przez Sąd, że umowa o pracę nakładczą zawarta przez ubezpieczoną mogła być nieważna zarówno na podstawie art. 58 § 1 k.c., jak i art. 83 § 1 k.c. Stanowisko to jest oczywiście nietrafne. Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprawdzie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (System Prawa Prywatnego, tom 2, pod redakcją Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 227-228). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 209) stwierdził, że „czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem" (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej, „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192, i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny). Natomiast art. 83 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak

zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527). Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może zatem być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana (por. wyrok NSA w Warszawie z 16 września 2004 r., FSK 488/04, Monitor Podatkowy 2005 nr 3, s. 43). Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej (zob. np.: W. Wąsowicz: Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1999 nr 1, s. 69). Uznanie nieważności umowy o pracę nakładczą stanowi istotę i podstawową tezę zaskarżonego wyroku. Niestety Sąd nie wniknął w istotę pojęcia obejścia prawa w świetle art. 58 § 1 k.c. i pojęcia pozornej czynności prawnej w rozumieniu art. 83 k.c., posługując się tymi pojęciami w sposób intuicyjny, czy też potoczny. W tej sytuacji, wobec zasadniczej odmienności tych instytucji prawnych, uznanie nieważności umowy o pracę nakładczą na obu tych podstawach jest zasadniczo błędne. Nie może też być w związku z tym poprawny wywód dotyczący okoliczności faktycznych uzasadniających tezę o nieważności umowy. Nie może być prawidłowa subsumcja tego samego stanu faktycznego do norm prawnych, regulujących instytucje prawne, które, jak obejście prawa i pozorność czynności prawnej, nie mogą w tym samym stanie faktycznym jednocześnie występować.

Niezależnie od tego, skarżąca trafnie podnosi również, że o ważności umowy o pracę nakładczą nie decyduje wysokość wypłacanego wykonawcy na jej podstawie wynagrodzenia. Ważność umowy należy bowiem oceniać przy uwzględnieniu norm określających elementy przedmiotowo istotne tego stosunku prawnego, a nie przez odwołanie się do zakresu i sposobu realizacji przez strony

postanowień umowy. Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy. Przedmiotowo istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest więc ustalenie w tej umowie minimalnej ilości pracy, której wykonanie będzie gwarantowało uzyskanie co najmniej określonego w tym przepisie wynagrodzenia. Omawiany przepis nie stanowi więc o obowiązku wykonawcy świadczenia pracy w ilości warunkującej nabycie co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia, wobec czego nieosiągnięcie takiego wynagrodzenia nie może być podstawą stwierdzenia nieważności umowy o pracę nakładczą, co zresztą wynika wprost z przepisów rozporządzenia (np. § 6 ust. 1 pkt 1, zgodnie z którym nakładca może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia z winy wykonawcy w razie niewykonywania bez uzasadnionych przyczyn przez okres trzech miesięcy minimalnej ilości określonej w umowie, § 11 ust. 2, według którego w razie uniemożliwienia wykonawcy wykonania miesięcznej ilości pracy określonej w umowie przez niewykonanie obowiązków ciężących na nakładcy, przysługuje wykonawcy wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy, czy też § 15 ust. 2, stanowiącego że urlop wypoczynkowy przysługujący wykonawcy ulega skróceniu o 1/12 części za każdy miesiąc, w którym nie uzyskał on ze swojej winy minimalnego wynagrodzenia).

Samo nierealizowanie w całości przez strony warunku konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą w postaci ustalenia miesięcznej minimalnej ilości pracy tak, aby zapewniała uzyskanie wynagrodzenia określonego w rozporządzeniu, nie świadczy zatem o nieważności umowy o pracę nakładczą. Stwierdzenie nieważności takiej umowy musi się zatem opierać na innej podstawie prawnej. Możliwe jest stwierdzenie, że strony umowy o pracę nakładczą, zawartej formalnie zgodnie z obowiązującymi przepisami, porozumiały się (bądź milcząco godziły) co do realizacji zobowiązania wynikającego z umowy w marginalnym zakresie jedynie w celu uprawdopodobnienia pozorów wykonywania tej umowy oraz wywołania mylnego przekonania osób trzecich (w tym organu rentowego), jakoby zawarły i

realizowały ważną umowę o pracę nakładczą. Owa marginalna realizacja zawartej umowy nie opiera się bowiem w takiej sytuacji na zasadzie wzajemności uzgodnionych świadczeń, albowiem strony tej umowy od początku nie miały faktycznie zamiaru realizować wynikających z niej zobowiązań, a jedynie stwarzać pozory jej wykonywania po to, aby ubezpieczony mógł uzyskać drugi, ekonomicznie korzystniejszy tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jak już powiedziano, jeżeli osoba składająca oświadczenie woli chce wywołać skutki prawne inne niż wynikałoby to ze złożonego przez nią oświadczenia woli, składa pozorne oświadczenie woli w rozumieniu art. 83 k.c. Stwierdzenie, że zaszła taka sytuacja, wymaga jednak poczynienia stanowczych ustaleń co do tego, że strony z góry przewidziały, iż celem zawartej przez nie umowy o pracę nakładczą nie są wzajemne świadczenia wynikające z tej umowy, wobec czego nie są zainteresowane ani wykonywaniem minimalnej ilości pracy, ani osiągnięciem minimalnego wynagrodzenia, wobec czego marginalna realizacja wzajemnych zobowiązań ma jedynie pozorować wykonywanie umowy, których to ustaleń w aktualnym stanie niniejszej sprawy brakuje, co czyni trafnym zarzut skarżącej naruszenia art. 83 k.c.

Nie można też odmówić zasadności zarzutowi naruszenia art. 58 § 1 k.c. Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprowadzenie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem. Zawarcie umowy o pracę nakładczą celem powołania tytułu do ubezpieczenia społecznego konkurencyjnego względem prowadzonej działalności gospodarczej i korzystniejszego ekonomicznie dla ubezpieczonego nie jest celem sprzecznym z prawem. W stanie prawnym obowiązującym przed 1 marca 2009 r. przepis art. 9 ust. 2 ustawy systemowej stanowił, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których

mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Rację ma skarżąca, że powyższy przepis wskazywał wprost na legalność wyboru umowy o pracę nakładczą jako tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej) przez osoby prowadzące równocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Skoro zaś ustawodawca nie uwarunkował żadnymi dodatkowymi przesłankami (w szczególności osiągnięciem określonego przychodu z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą) uprawnienia ubezpieczonego do wyboru tego zbiegającego się tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, to skorzystanie z tego uprawnienia dla powołania korzystniejszego ekonomicznie tytułu podlegania ubezpieczeniom było celem zgodnym z prawem, bo stanowiło wykonywanie prawa zgodnie z jego regulacjami. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przychylił się więc do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 325/08 (OSNP 2010 nr 23 – 24, poz. 296) na tle podobnych regulacji prawnych odnoszących się do zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego w postaci prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej oraz wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia (w stanie prawnym obowiązującym przed 1 listopada 2005 r.), zgodnie z którym ubezpieczony może zmienić tytuł ubezpieczenia z prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na świadczenie pracy na podstawie umowy zlecenia, nawet jeżeli czyni to w celu obniżenia kosztów związanych z obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym. Takie działanie nie może być więc uznane za obejście prawa, wbrew stanowisku Sądu Najwyższego zajętemu w wyrokach z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 (OSNP 2010 nr 21 – 22, poz. 272) i z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09 (LEX nr 577825). Takie okoliczności jak „przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenie społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej” (uzasadnienie wyroku z dnia

19 stycznia 2010 r., I UK 261/09) mogą natomiast świadczyć o pozorności umowy o pracę nakładczą, o czym już była mowa powyżej, bądź przy braku podstaw do stwierdzenia pozorności – o sprzeczności tej czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, LEX nr 376437, w którym wskazano, że „dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach nieprzekraczających 40 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy umowy o pracę nakładczą”), co jednak zależy od okoliczności faktycznych każdej sprawy, wobec czego nie ma możliwości generalnego stwierdzenia, że każda umowa o pracę nakładczą zawarta przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność w stanie prawnym obowiązującym przed 1 marca 2009 r. była dla celów ubezpieczeń społecznych nieważna tylko dlatego, że umożliwiała opłacanie niższych składek na ubezpieczenia społeczne. Przypisanie skutku w postaci bezwzględnej nieważności umowy o pracę nakładczą musi więc poprzedzać w każdej sytuacji ustalenie takich okoliczności faktycznych, które umożliwią określenie podstawy tej nieważności, przy uwzględnieniu, że nie jest możliwa prawidłowa subsumcja tego samego stanu faktycznego do norm prawnych, regulujących instytucje prawne, które, jak obejście prawa i pozorność czynności prawnej, nie mogą w tym samym stanie faktycznym jednocześnie występować. Uwzględnione też być powinno, że umowa o pracę nakładczą nie jest dotknięta nieważnością z tej tylko przyczyny, że nie jest realizowana w sposób umożliwiający osiągnięcie przez wykonawcę wynagrodzenia określonego w umowie, a jej zawarcie celem powołania tytułu do ubezpieczenia społecznego konkurencyjnego względem prowadzonej działalności gospodarczej i

korzystniejszego ekonomicznie dla ubezpieczonego nie jest celem sprzecznym z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Z tych względów zarzuty skarżącej były w pełni uzasadnione, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).